



Kurytyba, lipiec – grudzień 2010, nr 8-9, 4/2010



Słowo rektora

Drodzy Księża, Drogie Siostry, Szanowni Liderzy społeczności polonijnej! Oddajemy do Waszych Rąk kolejny numer „Echa”. Tym razem jest on podwójny. Z prostej racji. W miesiącach sierpień-październik przebywałem w Polsce. Dlatego też obecny numer jest też ostatnim w tym roku. Jako stary już emigrant, powracam co kilka lat do Kraju, aby odnowić swoje polskie korzenie i zakotwiczyć się na nowo w całym naszym bogactwie kultury, historii i tożsamości narodowej. Za każdym pobylem odkrywam Polskę zmieniającą się pod wieloma aspektami. Obecny pobyt w kraju dał mi okazję do odkrycia Polski, jako wielkiego placu budowy. Powstające nowe drogi szybkiego ruchu, nowe rozwiązania komunikacyjne. Nie mogę oczywiście przeoczyć nowych bloków mieszkalnych w tyłu miastach, miasteczkach, które odwiedzałem. Patrząc na to „wszystko nowe, kolorowe, piękne” uświadamiam sobie o tym, ileż musi być w moich rodakach tam w kraju silnej woli dokonywania przemian, ile bogactwa duchowego, intelektualnego, ile rozwiązań architektonicznych. Tu – między innymi – postrzegam wielkiego ducha narodu, który będąc wolny czyni tyle wspaniałych dzieł dla swojego kraju. I patrząc na ten piękniejszy – także mój – kraj, myślę sobie: ileż inicjatywy, potęgi umysłu, kilku pokoleń Polaków żyjących w dawnym systemie, było tłamszone, zamykane i poddawane strukturom odgórnego planowania, które uzewnętrzniało szarżyznę powstałych dzieł. Wystarczy popatrzeć na niektóre relikty niedawnej przeszłości tkwiące chociażby w postaci szarych, bez wyrazu architektonicznego, bloków mieszkalnych w Nowej Hucie koło Krakowa.

Przebywając w tym roku w kraju, postanowiłem odwiedzić szczególne miejsce, które w mojej młodości wywarło wielki wpływ na mój kształt osobowy, duchowy, intelektualny.

Szanowni Czytelnicy znajdą w obecnym „Echu” różnorodność tekstów ukazujących naszą działalność polonijną i misyjną. Zapraszam wszystkich do lektury, jak też do przesyłania informacji z terenu swojej działalności duszpasterskiej czy społecznej.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia składam życzenia: polskim Misjonarzom, Misjonarkom, Liderom naszych wspólnot polonijnych, a także tym wszystkim, do których dotrze nasze pismo. Niech Chrystus, dawca Pokoju udziela każdemu i każdej z Was daru prawdziwego Pokoju, którego świat dać nie może. Łamiąc się opłatkiem - tradycyjnym, polskim zwyczajem - z naszymi Bliskimi, dzielimy z Nimi pokój, jakim obdarza nas PAN! W zbliżającym się roku 2011 niech łaska Boża i dobre zdrowie będą udziałem Was wszystkich! Przyjmijcie, proszę, dar świątecznej modlitwy wraz z najlepszymi życzeniami

- ks. Zdzisław Malczewski TChr

Z korespondencji naszych Pasterzy:

ARCYBISKUP SZCZEPAN WESOŁY

Roma, 2010-07-16

Czcigodny Księżu Doktorze,

Serdecznie dziękuję za przesłane mi „Echa”. Szczególnie jestem wdzięczny za pierwszy numer „Polonicus’a”. Gratuluję inicjatywy. Jestem przekonany, że spełni pokładane nadzieje. Wprawdzie nie będę mógł z niego korzystać, gdyż niestety portugalskiego nie znam. W dzisiejszej sytuacji, gdy młode pokolenie nie zna języka polskiego, wydawanie periodyku w języku polskim nie ma sensu. Tak jak zrozumiałem spis treści, poruszana tematyka jest ciekawa i aktualna. (...)

Życzę Bożego błogosławieństwa w pracy redakcyjnej i duszpasterskiej posłudze.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Oddany w Panu

+ *Szczepan Woś*

WOJCIECH POLAK
Biskup Pomocniczy
Archidiecezji Gnieźnieńskiej
Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji

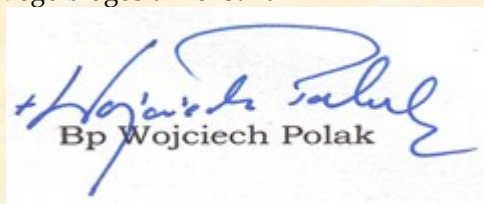
Gniezno, dnia 14 lipca 2010.
L.dz. 40/10/D

Przewielebny Księżu Rektorze,

Serdecznie pozdrawiam z prymasowskiego Gniezna. Dziękuję bardzo za przesłany mi pierwszy numer czasopisma Polonii brazylijskiej *Polonicus. Czasopismo refleksji Bразylia-Polska*. Jestem wdzięczny za podjęcie tak ciekawej inicjatywy, której celem jest pogłębienie i przybliżenie bogatych realiów życia religijnego i kulturowego wspólnoty Polonijnej w Brazylii.

Mam nadzieję, że zgodnie z oczekiwaniami Księdza Rektora, dotrze ono do szerokiego grona tych, którzy badają dzieje społeczności polonijnej w Brazylii i przyczyni się do umocnienia więzi istniejącej pomiędzy Polską i Brazylią.

Oczekiwania i nadzieje Księdza Rektora powierzam w modlitwie Dobremu Bogu, a na podejmowany trud redakcyjnej pracy z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa



Bp Wojciech Polak



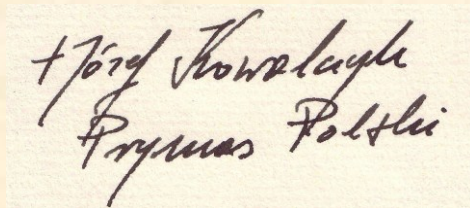
Drogi Księżu Rektorze!

Jestem szczerze wdzięczny za przekazane mi wyrazy bliskości z okazji powołania na prymasowską stolicę gnieźnieńską.

Serdecznie dziękuję za „Echa Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii” oraz egzemplarz *Polonicus*. Stanowią one ciekawe źródło informacji o niezwyklej żywotności środowiska polonijnego w Brazylii oraz są mostem łączącym Polonię brazylijską z odległą Ojczyzną przodków.

Dziękuję za ten miły gest oraz proszę wspieranie nadal mojej nowej misji modlitwą i życzliwością.

Polską Misję Katolicką w Brazylii z serca błogosławię!



Prymas Polski

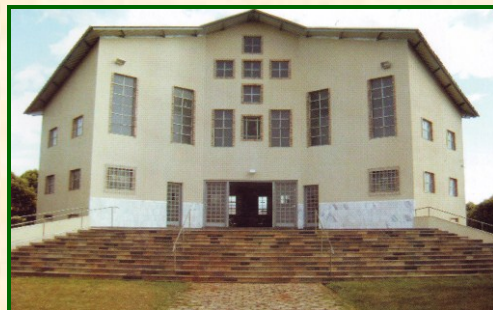
Gniezno, 19 sierpnia 2010.

Hołd Matce Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polskiego Wychodźstwa w Parku Jana Pawła II w Kurytybie

Co roku w najbliższą niedzielę 26 sierpnia, data święta Pani Częstochowskiej, odbywają się w Parku Jana Pawła II w Kurytybie, uroczystości ku Jej czci. Emigranci polscy i ich potomkowie dziękują Matce Bożej za jej opiekę i pokazują swoją miłość i przywiązanie do Niej. Już od południa park wypełnia się ludźmi nie tylko polskiego pochodzenia. Przyciąga ich piękno i koloryt polskiego folkloru i smakołyki polskiej kuchni. Na scenie Parku prezentują się różne zespoły chóralne, muzyczne, a największą atrakcją są występy zespołów folklorystycznych. Tym razem występowały trzy zespoły polonijne, pokazując piękno polskich tańców ludowych.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była procesja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z kaplicy parkowej, niesionej przez młodzież w polskich strojach ludowych, na centralne miejsce sceny parkowej. Powagi dodawały dźwięki polskich pieśni religijnych. Otoczony dużą grupą młodzieży i dzieci, obraz ukazywał obecność Maryi w życiu polskiego emigranta. Słowa hołdu Matce Bożej wypowiedział kanclerz PMK, a następnie w skrócie przedstawił historię obrazu znajdującego się na Jasnej Górze. Hołd składali również przedstawiciele młodego pokolenia. Uczestnicy uroczystości wysłuchali z taśmy przemówienia Ojca św. Jana Pawła II, skierowanego do emigrantów polskich w czasie spotkania w Kurytybie w 1980 roku. Podniosła uroczystość zakończyła się już o zachodzie słońca odśpiewaniem „Barki”. ks. B. Grzymkowski TChr

Konsekracja kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej w São José do Rio Preto



Dnia 26 sierpnia br. w São José do Rio Preto, w dzielnicy Jana Pawła II, odbyła się uroczystość konsekracji nowej świątyni dedykowanej Matce Boskiej Częstochowskiej. W 1983 r. we wspomnianym mieście, usytuowanym w stanie São Paulo, powstaje dzielnica dedykowana papieżowi Janowi Pawłowi II. Ponad 25 lat temu ks. Cezarino Pietra Maffi, proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej, do której należała wspomniana dziel-

nica podjął inicjatywę zorganizowania wspólnoty wierznych oraz budowy kaplicy. Początkowo Msze św. sprawowane były w garażu jednej z rodzin tamtejszej wspólnoty katolickiej. Ze względu na nazwę dzielnicy, jak też chcąc uczcić polskich księży pracujących w diecezji São José do Rio Preto ks. Cezarino Pietra Maffi mając poparcie miejscowego biskupa José de Aquino Pereira postanowił oddać kaplicę pod opiekę Matki Boskiej Częstochowskiej. Budowa kaplicy została ukończona w pierwszej połowie 1988 r. Kaplica należała do parafii Matki Boskiej Fatimskiej. 20 grudnia 1995 r. biskup José de Aquino Pereira dekretem nr 3/95 utworzył parafię Matki Bożej Częstochowskiej w dzielnicy Jana Pawła II. 22 grudnia 1995 r. ks. Tadeusz Szerszeń został mianowany administratorem nowej parafii. 24 kwietnia 2000 r. rozpoczęto budowę nowej świątyni parafialnej. Uroczystego poświęcenie kamienia węgielnego dokonał 1 listopada tego roku biskup Orani João Tempesta w obecności emerytowanego ordynariusza biskupa José de Aquino Pereira, proboszcza ks. Tadeusza Szerszenia, licznie zebranych księży diecezji São José do Rio Preto, oraz parafian. Kamień węgielny pochodzi z fundamentu sanktuarium Pani Jasnogórskiej. Biskup Henryk Tomasiak ofiarował dla parafii obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Budowa kościoła parafialnego trwała blisko 10 lat. W tym czasie przeprowadzane były różne prace duszpasterskie i ewangelizacyjne. Uroczystej dedykacji kościoła Matce Boskiej Częstochowskiej dokonał 26 sierpnia br. ordynariusz diecezji São José do Rio Preto biskup Paulo Mendes Peixoto w obecności wielu kapłanów, a wśród nich Polaków: ks. Henryka Komendy, ks. Mariana Ustaszewskiego, ks. Jana Sopickiego SAC. Zaszczycił to ważne wydarzenie swoją obecnością p. Jacek Such, konsul generalny RP w São Paulo.

Dynamiczny duszpasterz, budowniczy kościołów w diecezji São José do Rio Preto ks. Tadeusz Szerszeń przybył do Brazylii 26 marca 1986 r. O osobie tego pracowitego polskiego misjonarza trzeba będzie napisać więcej w oddzielnym artykule. Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Tadeuszowi dziękujemy za nadesłane do rektoratu PMK materiały. Posłużyły one do napisania tego tekstu. W imieniu wszystkich polskich misjonarzy gratulujemy zbudowania kolejnego, pięknego dzieła: świątyni poświęconej Matce Boskiej Częstochowskiej!

ks. Dzdzisław

Krajowe zebranie koordynatorów duszpasterstw ludzi w drodze Episkopatu Brazylii



W dniach od 16 do 17 września br. miało miejsce w Brasílii coroczne zebranie odpowiedzialnych za duszpa-

sterstwa ludzi w drodze. Ze względu na to, że w tym okresie rektor PMK przebywał w Polsce, w zebraniu uczestniczył prof. dr Henryk Siewierski, profesor tytularny Uniwersytetu w Brasílii (UnB).

W trakcie zebrania profesor Henryk Siewierski przedstawił działalność Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii w minionym roku.

Zdjęcie wykonał ks. Maikol. Na zdjęciu prof. Henryk w pierwszym rzędzie, trzeci od lewej strony.

Nowy Zarząd dwóch Prowincji:

Zgromadzenie księży misjonarzy (wincentyńi):

22 lipca br. podczas zebrania członków Prowincji zostali wybrani: ks. Dabiano Spisla – prowincjał, ks. Odair Miguel Gonsalves dos Santos – asystent prowincjałny. Radni: ks. Albino Czanowski, ks. Geraldo Valenga, ks. André Marmilicz. Zastępcy: ks. Francisco Mazur i ks. Aldo Seidel. Ekonom Prowincji: ks. Luiz Czarnecki. Sekretarz Prowincji: ks. Ilson Hubner. Oficjalne objęcie posługi nastąpiło 10 sierpnia br. podczas Mszy św. w seminarium zgromadzenia w Órleans.

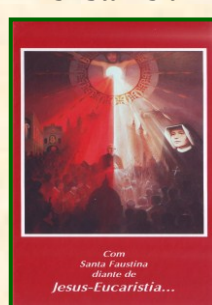
Chrystusowcy:

31 sierpnia br. Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej ks. Tomasz Sielicki TChr za zgodą Rady Generalnej mianował nowy Zarząd Prowincji Południowo-amerykańskiej zgromadzenia z siedzibą w Kurytybie. Nowym prowincjałem został mianowany ks. Kazimierz Długosz TChr, a członkami Rady Prowincji: ks. Kazimierz Przeglenda TChr i ks. Alceu Zembruski TChr. Zgodnie z dekretem przełożonego generalnego nowy Zarząd rozpoczął posługę 9 października br.

Polonusi książki piszą ...

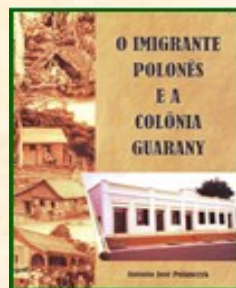
Należy zauważyć, że w ostatnim czasie ukazało się kilka pozycji książkowych autorstwa przedstawicieli społeczności polonijnej. Oto niektóre z nich:

- **Ks. Stanisław Muszak**, proboszcz stołecznej parafii



Matki Bożego Miłosierdzia z okazji święta odpustowego obdarował swoich parafian, jak również biskupów brazylijskich uczestniczącym w XVI Krajowym Kongresie Eucharystycznym (13-16 maja 2010) w Brasílii książką „Com Santa Faustina diante de Jesus-Eucaristia...”. Ks. Stanisław dokonał wspaniałego, dobrze przemyślanego, doboru fragmentów z „Dzien-

niczka św. Faustyny”!



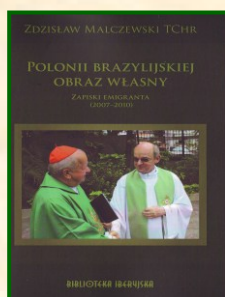
- **Antonio José Polanczyk**, prawnuk polskich imigrantów, mieszkający w Belo Horizonte wydał książkę poświęconą naszym wychodźcom osiedlonym w kolonii Guarani, w stanie Rio Grande do Sul: „O imigrante polonês e a Colônia Guarany”. Władze odpowiedzialne za kolonizację nie były przygotowane na przyjęcie pokażnej liczby imigrantów przybywających w latach 1890-1900. Lektura tej książki jest bar-

dzo fascynująca i zarazem ubogająca. Autor wypełnił lukę istniejącą w książkowych, brazylijskich, opracowaniach poświęconych polskiej kolonizacji w Rio Grande do Sul.

- **Tomasz Łychowski**, poeta, malarz i działacz polonijny w Rio de Janeiro tym razem sprezentował czytelnikowi autobiografię. Lektura książki wciąga i zachwyca faktami i stylem pisarskim. Autor pisze także o bogactwie wielokulturowości. Książka jest cennym świadectwem o emigracyjnym życiu autora.



- **Zdzisław Malczewski TChr**, w kolejnej swojej książce prezentuje reportaże poświęcone Brazylii, Kościołowi i Polonii w tym kraju. Książka jest niemal codziennym świadectwem autora o tych trzech elementach. Oczywiście świadectwem subiektywnym. Tak autor postrzega przez długie lata świadomie wybranej imigracji: Brazylię, Polonię i Kościół na Ziemi Krzyża świętego.



Na stadionie „Couto Pereira”

5 lipca 1980 r. od południa, cała ekipa odpowiedzialna za przyjęcie na stadionie jest już obecna. Ustalamy



jeszcze ostatnie szczegóły, tak aby przyjęcie wypadło jak najlepiej. Pięknie udekorowany stadion robi wrażenie. Przeważają kolory biało czerwone, tak na murawie boiska obsadzonej kwiatami jak i wokół całego stadionu ozdobionego biało czerwoną wstęgą. Stadion zapelnia się bardzo szybko publicznością, szukającą najlepszych miejsc. W miarę zbliżania się godziny przylotu papieża, rośnie entuzjazm, słychać różnego rodzaju śpiewy, okrzyki. Już od godziny trzeciej zamyka się bramy stadionu. Wieli spóźnialskich zostaje poza stadionem.

O godz. szesnastej samolot z papieżem ląduje na lotnisku kuratybskim. Po oficjalnym przywitaniu przez władze cywilne i kościelne, papież otwartym samochodem udaje się w kierunku stadionu, pozdrawiany przez tłumy wzdłuż ulic, przez które przejeżdża. Entuzjazm jest wielki.

A na stadionie nerwowe oczekiwanie. Ostatnie polecenia przed tak ważną wizytą. Zespoły folklorystyczne, chóry, wszyscy na swoim miejscu. Zjawia się Arcybiskup Marcinkus, rozgląda się na wszystkie strony, potem zwraca się do mnie: odtąd ty wszystkim kierujesz. Wjeżdżają pierwsze samochody z biskupami, po pewnym momencie wjeżdża biały jeep a w nim stojący oczekiwany gość papież Jan Paweł II. Wybuch ogromny entuzjazm, skandowanym wierszom nie ma końca. Błyski aparatów fotograficznych. Papież odbywa rundę honorową na stadionie, zbliżając się do miejsca przejścia na boisko. Mocno bije mi serce. Jestem pierwszy, który wita Ojca św. całując pierścień rybaka. Prowadzę Ojca św. do domu pierwszych polskich kolonistów, gdzie nastąpi uroczyste przywitanie chlebem i solą przez małżeństwo Pianowskich, właścicieli domu. Dom ten został przeniesiony z kolonii Tomás Coelho i w niezmienionym stanie, ustawiony na stadionie. W drodze Ojciec św. wypytuje mnie o różne rzeczy związane z Polakami, m.in. ilu ich jest na stadionie.

Chciałbym tu zrobić małą dygresję, bo ten obraz nie schodzi z mojej pamięci. W czasie przygotowywania i przybywania ludzi na spotkanie, jedna z sióstr zakonnych przywiozła na wózku inwalidzkim chorego na raka młodzieńca. Wskazałem im miejsce specjalne. Młodzieniec prosił mnie, abym wstawił się, by papież go pobłogosławił i aby on się mógł go dotknąć. Odpowiedziałem mu, że pewnie będzie to niemożliwe. Będąc coraz bliżej, zwróciłem się do papieża: Ojciec św., jest tu blisko pewien chory młodzieniec na wózku inwalidzkim, który prosi o błogosławieństwo. Odpowiedź: To niech mnie ksiądz prowadzi. Wziąłem za rękę papieża i zaczęliśmy zbaczać zaledwie pięć metrów od wyznaczonej trasy. Orszak stanął, nikt nie wiedział, co się dzieje. Osłona papieska zaraz zareagowała, ale ktoś się przeciwstawił woli papieża. Dotarliśmy do młodzieńca, którego papież pobłogosławił i który mógł ucałować dłoń Ojca św.

Dotarliśmy przed polską chatę. Tam z przemówieniem oczekiwał profesor Tadeusz Morozowicz. Witając Ojca św. w bardzo serdecznych słowach: „Witaj nam, witaj Ojciec święty, witaj w całej Polonii parańskiej. Staropolskim zwyczajem, zechciej Ojciec święty, przyjąć ten chleb i sól, wraz z naszymi sercami, pełnymi wdzięczności, radości i miłości ku Tobie. Życzymy Ci Ojciec święty zdrowia, szczęścia, długiego życia na chwałę Boga i na pożytek całej ludzkości. Nasz Ojciec święty Jan Paweł II niech żyje nam sto lat! „ Polskie sto lat zderzyło się z brazylijskim *Parabéns*. Ojciec św. wszedł do polskiej chaty, przywitany chlebem i solą a pan Pianowski wyjaśniał jak to dawniej mieszkali Polacy. Ojciec św. pobłogosławił obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wiszący na ścianie. Po tym przywitaniu Ojciec św. udał się na podium, gdzie razem z biskupami mógł podziwiać koloryt polskich strojów ludowych i piękno wystrojonego stadionu.

Kolonia polska chciała złożyć homagium swojemu słynnemu rodakowi. Zaczęło się przedstawienie, w którym chóry wykonały kilka polskich pieśni. Papież pomagał im śpiewać. Następnie zespoły folklorystyczne wykonały kilka tańców ludowych. Trwało to dość długo. Papież nie okazywał znudzenia, czego nie można powiedzieć o innych hierarchach.

Po tych wystęпах, nastąpiły przemówienia. Oficjalnie w imieniu polskich emigrantów przemówił i przywitał papieża sufragan kurytybski, biskup polskiego pochodzenia Władysław Biernacki. W pięknym i bardzo poprawnym języku polskim przedstawił drogę polskich emigrantów, ich walkę o przetrwanie i aktualną sytuację. Zakończył przemówienie wierszem Norwida.

Wreszcie nadszedł długo oczekiwany moment. Słowa Ojca św. Najpierw po polsku. Papież zachęca swoich rodaków o wytrwanie przy krzyżu. Mówi o jego wielkim znaczeniu w życiu człowieka. To właśnie krzyż stanowi o nas. Zachęca Polaków do wierności krzyżowi. Ten który na nim zawisł jest naszym Panem. Nawiązuje do wartości wyniesionych z kraju Ojców i kontynuowaniu polskich tradycji, które mają swoje korzenie w głębokim tysiącletnim chrześcijańskim trwaniu.

Po orędziu w języku polskim następuje orędzie po portugalsku. Papież wiedział, że prawie połowa słuchaczy już nie rozumie po polsku, a chciał swym orędziem dotrzeć do wszystkich. To zostało przyjęte burzą oklasków.

Papież mówił też serdecznie o Matce Bożej. Powiedział, że zostawia nam obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jako widomy znak Jego obecności. Obraz ten, odwiedzając polskie kolonie, ma być również znakiem odwiedzin papieża dla tych, którzy nie mogli przybyć na to spotkanie tu na stadionie. W trakcie tych słów został ustawiony na specjalnym podium piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, dar Ojca św. dla polskiej emigracji. Obecnie obraz ten znajduje się w siedzibie Rektora Polskiej Misji Katolickiej.

Po przemówieniu Ojca św. przyszła kolej na mnie. Podziękowałem Ojcu św. za ten piękny dar, za to spotkanie z rodakami, przyrzekając w imieniu polonijnej rzeszy w Brazylii kontynuowanie polskiej maryjnej pobożności i życia tym wszystkim, co zostało przekazane przez przodków tylu pokoleń polskich emigrantów.

Przedłużające się spotkanie na stadionie niepokoiło wielu odpowiedzialnych. Ale cóż, tak Ojcu św. jak i nam Polakom nie spieszyło się. Miało trwać dwie godziny, trwało cztery godziny. Jeszcze przed opuszczeniem stadionu, pra wszyscy członkowie chórów i zespołów folklorystycznych podchodziło do Ojca św. by go ucałować, a nawet uściskać. Wśród okrzyków i śpiewów, Ojciec św. opuszcza stadion, udając się na kolację do siedziby Metropolity Kurytybskiego Arcybiskupa Pedro Fedalto. Na tę kolację byłem również zaproszony. Wychodząc z kolacji, Sekretarz papieża ks. Stanisław Dziwisz przedstawił mnie jako odpowiedzialnego za spotkanie na stadionie. Ojciec św. podziękował w kilku słowach. Jeszcze raz mogłem uściskać jego dłoń. Po kolacji udzieliłem obszernego wywiadu dla Radia Watykańskiego. Zmęczony, ale i szczęśliwy wracałem do domu. *Ks. Benedykt Grzymkowski TChr*

Polacy na Misjach

Do 1989 r. liczba polskich misjonarzy pracujących na misjach podwoiła się. Obecnie pracuje na misjach 2.140 Polaków w 94 krajach świata. Polscy misjonarze wspierają także odradzające się duszpasterstwo na terenach byłego Związku Radzieckiego i posługują w krajach Europy Zachodniej. Na terenie Ameryki Łacińskiej pracuje 819 polskich misjonarzy.

Za: www.wiara.pl (14 X 2010)

X walne zebranie „Braspol”

23 października br. w sali parafialnej przy kościele św. Stanisława w Kurytybie odbywało się walne zebranie „Braspolu”. W tym ważnym wydarzeniu tego ruchu polonijnego wzięli udział delegaci reprezentujący wiele ośrodków „Braspolu”. W spotkaniu uczestniczyło około 70 osób. Wśród zaproszonych osób spotkać można było p. Dorotę Barys - konsul generalną, rektora i kanclerza PMK w Brazylii. Podczas całonocnego zebrania dyskutowano nad formami ożywienia vitalności „Braspolu”. W końcowej części zebrania dokonano wyboru zarządu generalnego. Prezesem został wybrany na kolejną dwuletnią kadencję inż. Rizio Wachowicz.

W niedzielę (24 X br.) w polskim kościele św. Stanisława w Kurytybie sprawowana była uroczysta Msza św. dziękczynna w języku polskim na zakończenie X

walnego zebrania „Braspolu”. Eucharystii przewodniczył rektor PMK i on też wygłosił okolicznościowe kazanie po polsku i portugalsku. We Mszy św. wzięli udział rodacy stale uczestniczący w niedzielnej Eucharystii, członkowie „Braspolu”. Należy odnotować obecność matki generalnej siostr Rodziny Maryi s. Fabioli Rusz-

czyk (polskiego pochodzenia i urodzona w stanie Rio Grande do Sul). Siostra Fabiola pełni drugą kadencję przełożonej generalnej tego tak zasłużonego zgromadzenia dla Polonii brazylijskiej. Pod koniec Mszy św. przed obrazem Matki Boskiej Jasnogórskiej, która jest Patronką „Braspolu”, rektor PMK zawierzył Jej opiece ruch polonijny „Braspol”, jak też całą społeczność polonijną w Brazylii. Następnie zebrani odmówili wspólnie „Pod Twoją obronę”. Po zakończonej Eucharystii odbywa się w sali parafialnej spotkanie przy kawie i wyśmienitych ciastach. *ks. ZM.*

*Przypominamy o konkursie dla naszych
Misjonarzy na wspomnienie
z posługi polonijnej czy misyjnej!
Termin nadsyłania wspomnień do końca bieżą-
cego roku! Na najlepsze teksty czekają ciekawe
i wartościowe nagrody.*



PORTAL INNY NIŻ WSZYSTKIE

„Wiele ojczyzn - podobne wartości”

Takie hasło przyświeca niedawno powstałemu portalowi www.znajomapolonia.com - portalowi Polonii wierzącej, szukającej wartościowych znajomości. Znajomapolonia.com to serwis dla Polaków mieszkających poza granicami kraju - w Brazylii, Irlandii, Wielkiej Brytanii, w Niemczech i wszyst-

kich innych krajach świata – którzy starają się żyć wedle wartości proponowanych przez Kościół Katolicki. I to właśnie go odróżnia od innych portali społecznościowych. Zrzesza on bowiem emigrantów z całego świata, którzy – mimo iż oddaleni czasem o setki mil od swojego rodzinnego domu, przyjaciół i ojczystej mowy – starają się nie tracić kontaktu ze źródłami własnej tożsamości, które tkwią przede wszystkim w wierze katolickiej – niezbywalnego składnika definicji tego, kim jesteśmy jako naród.

Serwis posiada również własnego duszpasterza. Jest nim ksiądz Andrzej Wyrósteck z Rapid City w USA, z którym, m.in. na forum portalu, można komunikować się po polsku i po angielsku. Nie jest to bynajmniej rodzaj wirtualnej parafii. Ksiądz Andrzej zawsze służy dobrą radą użytkownikom portalu, nieraz na forum podejmuje dyskusję na tematy budzące niemało kontrowersji (aborcja w Anglii, in vitro).

„Podążamy za słowami Jana Pawła II”

Portal www.znajomapolonia.com ma na prawdę ważne cele do zrealizowania – zrzesza ludzi i ewangelizuje w myśl słów Jana Pawła II, który w Internecie widział przestrzeń pobudzającą Kościół do wykorzystania potencjału nowych technologii dla głoszenia Dobrej Nowiny. „Możemy pomóc innym odnaleźć prawdziwe wartości jak Miłość czy Przyjaźń” – mówi Kamil Orzeł, pomysłodawca i twórca portalu. – „Dzięki naszej pracy dajemy szansę na znalezienie męża lub żony, na założenie prawdziwej szczęśliwej rodziny. Tym, którzy już są w związkach, możemy pomóc znaleźć przyjaciół, grupę ludzi, dzięki której łatwiej im będzie w codziennym życiu na obczyźnie. Najważniejsze natomiast jest to, że podążamy za słowami Jana Pawła II, który w Internecie (o ile będzie się z niego korzystać rozsądnie, z pełną świadomością jego zalet i wad) widział narzędzie ewangelizacji. Poprzez dawanie możliwości rozwoju zdrowych i dobrych relacji międzyludzkich oraz proponowanie odpowiednich materiałów na serwisie prowadzimy tych ludzi do Boga – to jest główny powód, dla którego zdecydowaliśmy się stworzyć takie miejsce w sieci”.

„Przez wirtualne miejsce

do prawdziwych wartości”

„Jan Paweł II to Polak, który pokazał całemu narodowi, jak wielką wartością jest miłość” – napisał Klaudiusz z Dublina, jeden z użytkowników portalu. I o to przede wszystkim chodzi twórcom portalu – o umacnianie wiary – wiary w Boga, w miłość – ale czyż te dwie wartości nie są ze sobą poniekąd tożsame? Przecież człowiek nie może odnaleźć siebie inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie, a tym jest właśnie miłość. Jest źródłem, z którego zrodziła się zdolność człowieka do ofiarowania siebie. A ponieważ stajemy się dopiero poprzez relacje z innymi – miłość staje się również źródłem własnego „ja”. I do tego źródła pomaga dotrzeć www.znajomapolonia.com. Aleksandra Hacia

Międzynarodowa konferencja polonijna

W dniu 12 października br. w Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu odbyła się międzynarodowa konferencja polonijna pod hasłem „Duszpasterstwo migrantów – duszpasterstwem rodzin”. Sympozjum zostało zorganizowane przez Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego (IDE) i Ruch Apostolatu Emigracyjnego (RAE), które działają w ramach Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej oraz przez Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Główny organizator konferencji - dyrektor IDE, ks. Wiesław Wójcik TChr przygotował bardzo bogaty program. Podczas spotkania naukowcy i duszpasterze emigracyjni z Brazylii, Hiszpanii, Włoch, Danii oraz Irlandii, podjęli refleksję nad problematyką współczesnej rodziny na emigracji i rozdzielonej przez wyjazdy emigracyjne.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 9.00 Mszą św. pod przewodnictwem i z homilią ks. bpa Wojciecha Polaka, delegata KEP ds. duszpasterstwa migrantów. W konferencji wzięli udział przełożeni Towarzystwa Chrystusowego z wikariuszem generalnym na czele, księża wikariusze i katecheci Towarzystwa Chrystusowego w ramach swojego dorocznego spotkania formacyjnego; klerycy i wychowawcy seminarium Towarzystwa, grupa Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla z przełożoną generalną, wikarią generalną oraz inni przybyli goście zainteresowani tematyką.

Za: www.chrystusowcy.pl/schr/

Wobec Szanownej Pani Eluty Stankowskiej-Smierzchalskiej wypowiadamy podziękowanie za wykonanie nowej winiety „Echa”! Wielkie Bóg zapłać Czcigodnemu Ks. dr Janowi Hadalskiemu TChr, dyrektorowi Wydawnictwa „Hlondianum” z Poznania za hojność w podarowaniu tej winiety dla PMK w Brazylii!

2011: Rokiem św. Maksymiliana M. Kolbe

Decyzję w tej sprawie podjęto jednogłośnie podczas posiedzenia Senatu RP, które odbyło się 21 października. Senatorowie przypomnieli, że 14 sierpnia 2011 r. minie 70. rocznica męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego, który jest wyjątkową postacią wśród panteonu wielkich Polaków XX w. Przypomnieli też, że św. Maksymilian jest symbolem ofiar nazizmu oraz „patronem trudnych czasów” – jak powiedział Papież Jan Paweł II. Jest także symbolem trudnych wyborów obecnych w życiu każdego człowieka. - Senat Rzeczypospolitej Polskiej czyni to dla uczczenia życia i moralnej postawy tego wybitnego Polaka i kapłana, obrońcy godności człowieka, wzorca cnót, autorytetu moralnego, bohatera o heroicznej odwadze, wychowawcy, społecznika, a także obywatela świata, który w imię solidarności z drugim człowiekiem podjął cierpienie i oddał życie. Jego myśl społeczna i ofiara mają szczególne znaczenie dla wciąż odradzającego się społeczeństwa obywatelskiego Rzeczypospolitej - czytamy w uchwale.

Za: www.wiara.pl (22 X 2010)

120 lat

7 listopada br. Towarzystwo dobroczynne „Polonia” w Rio de Janeiro obchodziło uroczystie 120 lat istnienia i patriotyczno-charytatywnej działalności. Dla uczczenia tej szczególnej rocznicy odbył się w siedzibie Towarzystwa koncert w wykonaniu Adelaidy Schweitzer i Jerzego Milewskiego oraz koktajl.

Osierocona wspólnota polonijna w stolicy stanu Rio Grande do Sul oczekuje na opiekuna duchowego. Zarys duszpasterstwa polskiego w Porto Alegre

Dostępne źródła podają, że polscy emigranci zaczęli się osiedlać na terenie stanu Rio Grande do Sul już w 1850 r. Przybycie Polaków do tego stanu nastąpiło w tym samym okresie co Włochów¹. Z kolei w 1852 r. pojawiła się grupa polskich żołnierzy, którzy znaleźli się na terenie stanu Rio Grande do Sul i zaciągnęli się do armii brazylijskiej walcząc wśród żołnierzy niemieckich w 15 batalionie. Także w 6 kompanii spotykamy polskich żołnierzy, jak też w 28 batalionie strzelców. Należy ponadto odnotować, że w 1857 r. inżynier Florian Żurowski (należący do grupy emigrantów politycznych) zajmował się wytyczaniem ziem w Rio Grande do Sul². Pierwszą organizacją polską, która została założona w Rio Grande do Sul było stowarzyszenie „Zgoda” w Porto Alegre. Stowarzyszenie powstało w 1896 r. dzięki staraniom dr Stanisława Kłobukowskiego i prowadzi swoją aktywną działalność po dzień dzisiejszy. Pierwszym przewodniczącym nowego stowarzyszenia „Zgoda” wybrano Feliksa Bernarda Zdanowskiego, a wiceprezesem Edwarda Stelczyka. Aktualnie działające Towarzystwo „Polonia” jest spadkobiercą „Zgody”³. Oczywiście, że największą liczbę emigrantów polskich przyniosła osławiona „gorączka brazylijska”⁴. Według Kazimierza Głuchowskiego – w latach dwudziestych ubiegłego wieku - w Porto Alegre zamieszkiwało 600 rodzin⁵. Okres międzywojenny, czas drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu przyniosły nowe fale polskich emigrantów do Brazylii. Podaje się, że w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej przybyło do Brazylii od 10 do 20 tysięcy Polaków. Na ogół nowa fala emigracyjna kierowała się do miast. Z tych fal emigracyjnych pewien procent naszych rodaków zamieszkał także w Porto Alegre⁶.

Początku zorganizowanego duszpasterstwa polskiego w stolicy stanu Rio Grande do Sul należy się dopatrywać w działalności ks. Jana A. Peresa⁷. W związku z nominacją na kanclerza kurii arcybiskupiej w Porto Alegre zamieszkał w tym mieście. Ponieważ nikt nie zajmował się oficjalnie, ani nie wykazywał zainteresowania duchową sytuacją polskich imigran-

tów mieszkających w tym mieście, zaczął organizować dla nich regularną opiekę duszpasterską. Najpierw gromadził Polaków w kościele parafii św. Piotra, gdzie sprawował dla nich niedzielą Mszę św. podczas, której głosił słowo Boże. Podjęcie się tej posługi miało miejsce w początku 1930 r. Ks. Jan Antoni Peres po dwóch miesiącach doszedł do przekonania, że kościół św. Piotra nie był najwłaściwszym miejscem dla Polaków. Zamieszkiwali oni w innych, odległych od świątyni dzielnicach Porto Alegre, stąd też odległość utrudniała regularne uczestniczenie w niedzielnej Eucharystii. Poszukiwano świątyni położonej bliżej miejsca zamieszkania polskich imigrantów. Zwrócono uwagę na kościół św. Gerarda. Skierowano prośbę do miejscowego proboszcza, aby udostępnił Polakom wspomnianą świątynię, aby w niej były sprawowane Msze dla polskiej wspólnoty. Duchowny nie tylko udostępnił Polakom kościół św. Gerarda, ale także oddał do ich dyspozycji salę parafialną, by mogli organizować swoje miesięczne zebrania. Był to lipiec 1930 r. Od tego miesiąca w każdą niedzielę i święta imigranci polscy mieli swoje Msze św. sprawowane przez ks. Jana A. Peresa.

W tym też okresie następuje konsolidacja polskich imigrantów katolików powołujących do życia „Stowarzyszenie katolickie Matki Boskiej Częstochowskiej”. Od chwili powstania tego związku wśród naszych rodaków pojawiła się myśl posiadania własnego kościoła, gdzie mogliby nie tylko uczestniczyć we Mszy św. niedzielnej, ale także kultuwać w nim tradycje religijnych przywiezionych z dalekiej Polski. Przystąpiono do realizacji tego zamierzenia bardzo szybko, jak na owe czasy. 2 października 1932 r. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się polski kościół przy Avenida Eduardo (aktualna nazwa: Presidente Roosevelt). Za patronkę świątyni wybrano Matkę Boską Częstochowską. Rozpoczęta budowa postępowała dosyć szybko. Budowa nowego kościoła zakończona została w kwietniu 1934 r. Poświęcenie nowego kościoła dedykowanego Matce Boskiej Częstochowskiej nastąpiło 29 kwietnia 1934 r. i ks. prałat Jan Antoni Peres odprawił w nim pierwszą Mszę św. Od tego dnia w każdą niedzielę i święta ks. Peres sprawował dla Polaków Msze św. W nowej świątyni zaspakajał w duchowe potrzeby imigrantów polskich: regularne sprawowanie Mszy św., posługa w konfesjonale, nauka religii dzieci. Ponadto ks. Peres założył Apostolstwo Modlitwy, które przez długie lata podtrzymywało wśród Polaków mieszkających w Porto Alegre ducha wiary.

Nie można zapomnieć, że głównym obowiązkiem ks. Peresa było urzędowanie - w charakterze kanclerza - w kurii metropolitalnej. Dlatego też

od dłuższego czasu ks. Peres zamierzał przekazanie duszpasterstwa polskiego przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej stałemu opiekunowi wspólnoty polonijnej. W urzeczywistnieniu jego zamierzeń pomogła wizyta biskupa Teodora Kubiny, ordynariusza częstochowskiego, który wracając z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires, w Argentynie, odwiedzał ośrodki emigrantów polskich w Brazylii. Polski hierarcha odwiedził także Polaków zamieszkujących w Porto Alegre. W porozumieniu z arcybiskupem João Batista Beckerem (1870 - 1946), metropolitą Porto Alegre, postanowiono o stałej obecności polskiego kapłana przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. W początkach grudnia 1934 r. wrócono się z prośbą do kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski o przysłanie księdza do posługi rodakom w Porto Alegre. Już w drugiej połowie kwietnia 1935 r. przyjechał z Polski ks. Antoni Białowas⁸ i objął obowiązki duszpasterskie przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Niestety jego pobyt w Porto Alegre był bardzo krótki. Trwał do maja 1935 r. Jak pisze ks. Jan Wróbel CM, ks. Białowas nie umiał, albo nie potrafił dostosować się do wymagań miejscowej kurii biskupiej. Stąd też jego odsunięcie od pełnienia posługi duszpasterskiej wprowadziło wiele zamieszania wśród polskich imigrantów; szczególnie tych słabo uświadomionych religijnie. Niestety doszło nawet do rozbicia wspólnoty polskiej i założenia kościoła narodowego. Kolonia polska ciesząca się dotąd dobrą opinią w Porto Alegre na skutek tego niepotrzebnego rozbicia utraciła na prestiżu wśród innych wspólnot imigranckich⁹.

Po krótkim i burzliwym pobycie ks. Białowasa wśród Polaków w Porto Alegre, kuria metropolitalna mianowała ks. Aleksandra Studzińskiego duszpasterzem kolonii polskiej. Ks. Studziński przez krótki okres pełnił posługę wśród imigrantów polskich, bo od listopada 1936 r. do marca 1937 r. Najprawdopodobniej rozłam duchowy w kolonii polskiej, napotykanе trudności i przeciwności spowodowały jego krótką opiekę przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej.

Kuria Metropolitalna starała się o to, aby zapoczątkowana opieka duszpasterska wśród polskich imigrantów w Porto Alegre była kontynuowana. Z tego też powodu zwróciła się z prośbą do księży misjonarzy (Wincentynów) w Kurytybie o przejęcie opieki duchowej nad Polakami. Ks. Ludwik Bronny CM pełniący posługę wizytatora księży misjonarzy pozytywnie odniósł się do prośby kurii z Porto Alegre. W początkach 1937 r. udał się do Porto Alegre wraz z ks. Józefem Kielczewskim CM¹⁰ i powierzył mu opiekę duszpasterską nad rodakami w tym mieście.

Ks. Józef Kielczewski CM, dzięki swojemu podejściu do Polaków, jak też w kontaktach z kuria, zyskał sobie ich przychylność i życzliwość. Otrzymał więc z kurii metropolitalnej wszelkie uprawnienia do pełnienia posługi duszpasterskiej przy kościele polskim. Z poświęceniem i duszpasterską troską oddał się posłudze swoim rodakom. Zreorganizował Apostolstwo Modlitwy, założył stowarzyszenie „Dzieci Maryi”, a dla młodszych dzieci „Chór Aniołów Stróżów”. Odwiedzał rodziny polskie, chodząc „po kołędzie” i zachęcając do uczestnictwa w życiu religijnym przy polskim kościele. Dzięki kołędzie ks. Kielczewskiego umocniona została jedność wśród imigrantów polskich i ich potomków. Ponadto oddał się pracy społeczno-narodowej. Poza spełnianiem obowiązków w Porto Alegre, na zlecenie kurii udawał się do osiedli polskich, gdzie umacniał Polaków w wierze i miłości do starej ojczyzny. Odwiedzał także górników w kopalniach węgla w São Jerônimo, czy inne ośrodki polskie, gdzie nie było stałego duszpasterza polskiego. Towarzyszył arcybiskupowi Beckerowi w wizytacjach pasterskich w parafiach, gdzie mieszkali Polacy.

17 listopada 1939 r. ks. Józef Kielczewski CM został przeniesiony z Porto Alegre do Guarani das Missões. Na jego miejsce przełożeni zakonnicy mianowali ks. Jana Wróbla CM¹¹ duszpasterzem Polaków w Porto Alegre. Nowy duszpasterz przez kilkanaście lat oddał się całym sercem posłudze wspólnocie polskiej, jak też i wiernym innych narodowości¹². Dzięki zaangażowaniu ks. Wróbla CM doprowadzono do końca budowę świątyni Matki Boskiej Częstochowskiej, której budowa była zapoczątkowana w 1932 r. przy ulicy Presidente Roosevelt 920.

W 1956 r. ks. Jan Wróbel CM został przeniesiony do Kurytyby, a na jego miejsce został wyznaczony ks. Jan Pitoń CM¹³. Poza polonijną pracą duszpasterską w Porto Alegre obsługiwał także wspólnoty polskie na terenie stanu Rio Grande do Sul, kiedy został mianowany rektorem Polskiej Misji Katolickiej. Ponadto założył chór, przedszkole i ulepszył działalność pomocy charytatywnej.

Ks. Jan Pitoń CM jako rektor PMK w Brazylii przeniósł się do Kurytyby. Na jego miejsce do obsługi Polonii w Porto Alegre został wyznaczony ks. Leon Piotr Lisiewicz CM¹⁴. 22 listopada 1962 r. obejmuje posługę przy kościele polskim w Porto Alegre. Podczas swojego posługiwania wśród Polonii portoa-legreńskiej: założył zespół polskiego folkloru „Jovem Polônia” (*Jupol*), kontynuował pracę duszpasterską i charytatywną wśród potrzebujących, zorganizował katechezę dla dorosłych i dzieci. Pod jego kierunkiem 4 października 1969 r. rozpoczęto budowę domu św. Wincentego a Paulo przy ul. Presidente

Franklin Roosevelt 910. Uroczysta inauguracja tego domu nastąpiła 5 maja 1977 r. W uroczystości uczestniczył biskup Domingos Wisniewski, ks. Ladislau Biernaski i ks. Tadeusz Dziedzic. Kolejnym przedsięwzięciem ks. Lisiewicza było zainaugurowanie w 1973 r. działalności – usytuowanego przy Av. Pátria 307 - domu im. Maksymiliana Kolbe (*Lar Maximiliano Kolbe*) mającego na celu prowadzenie edukacji i opieki społecznej. W 2001 r. zmieniono pierwotną nazwę domu na ośrodek pomocy społecznej ks. Leona (*Unidade Assistencial Pe. Léo*). Przy tym bardzo rozwiniętym ośrodku prowadzone są różnorodne prace charytatywne i społeczne ukierunkowane na osoby pochodzące z najuboższych warstw społecznych. Trzeba dostrzec w prowadzeniu tych prac charytatywnych bardzo oddanych sióstr służebniczek pleszewskich. To właśnie siostry służebniczek stały się prawą ręką ks. Leona i zajęły się ubogimi. Ks. Lisiewicz zaangażowany w pracy charytatywnej nie zaniedbywał swoich obowiązków wobec wspólnoty polonijnej. Przy kościele Matki Boskiej Jasnogórskiej prowadził duszpasterstwo polskie, odwiedzał rodziny polskie i polonijne w ramach „kolędy”¹⁵. Dzięki jego zaangażowaniu odnowiony został polski kościół, zbudowany nowy ołtarz marmurowy, oraz namalowane freski przedstawiające obrazy z Polski. Ks. Lisiewicz wśród Polonii w Porto Alegre pełnił posługę duszpasterską przez 48 lat¹⁶. Jak zaznacza ks. Lourenço Biernaski CM, ks. Leon pracował wśród Polonii do końca swego życia. W ostatnich latach, kiedy chorował, wspierali go w posłudze duszpasterskiej współbracia ze zgromadzenia misyjnego: ks. Clístenes Natal Bósio, ks. Hubert Sinka. Również we wcześniejszym okresie, kiedy udawał się na wakacje do Polski zastępowali go: ks. Wiktor Paszek, ks. Jan Kulaga¹⁷.

Dowiadując się od ks. Lourença Biernaskiego o zamiarze opuszczenia kapelanii polskiej w Porto Alegre przez zgromadzenie księży wincentynów przeprowadziłem w godzinach porannych 27 kwietnia 2010 r. rozmowę z ks. Dirceu Kellerem, prowincjałem księży misjonarzy (wincentynów) odnośnie tej kapelanii. Ks. Keller w trakcie naszej rozmowy potwierdził tę informację. Szczęśliwie się złożyło, że pod koniec kwietnia odbywała się VII Kapituła Prowincji Towarzystwa Chrystusowego w Ameryce Południowej (27-28 IV 2010). Uczestnicząc w tym ważnym wydarzeniu (w charakterze delegata z wyboru), w drugim dniu obrad miałem możliwość, jako rektor PMK przedstawić najważniejsze wyzwania, jakie stoją przed duszpasterstwem polskim w Brazylii. Zwróciłem się z gorącym apelem do członków Kapituły, aby Prowincja chrystusowców zainteresowała się możliwością przejęcia kapelanii polskiej w

Porto Alegre po księżach misjonarzach. Uczestniczący w Kapitulie Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Tomasz Sielicki TChr wyraził pragnienie udania się do Porto Alegre, aby na miejscu zapoznać się z rzeczywistością tamtejszej wspólnoty polonijnej. Z mojej strony przedstawiłem gotowość towarzyszenia Przełożonemu Generalnemu w tej podróży. W dniach 1-2 maja 2010 r. miałem możliwość towarzyszyć ks. Tomaszowi Sielickiemu TChr, Przełożonemu Generalnemu Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w podróży do Porto Alegre. Na temat tej wizyty pisałem w poprzednim numerze „Echa”. W trakcie naszego dwudniowego pobytu w Porto Alegre wielką pomocą służył nam bardzo aktywny i zatroskany o kapelanię i Polonię Sidnei Ordakowski, działacz „Braspolu”¹⁸.

Zasłużone zgromadzenie księży wincentynów tak dla Kościoła i społeczności polonijnej w Brazylii już nie prowadzi kapelanii polskiej w Porto Alegre. Po 73 latach oddanej i owocnej pracy dla wspólnoty polonijnej księża misjonarze odeszli z Porto Alegre. Z pewnością pragną bardziej skoncentrować swój wysiłek na realizacji charyzmatu, jaki wyznaczył im założyciel św. Wincenty a Paulo. Wypowiedzenie wobec tego zgromadzenia zakonnego słów podziękowania za tyle troski i oddania dla społeczności polonijnej w stolicy stanu Rio Grande do Sul jest z pewnością nie wystarczające! Wierzę głęboko, że skierowanie do zasłużonych i ofiarnych w posłudze polonijnej księży wincentynów staropolskiego „Bóg zapłać” będzie bardziej adekwatne i zobowiązujące dla tego, kto je wypowiada!

W okresie, jaki dzieli mnie od pobytu w Porto Alegre, aż do chwili pisania tego tekstu wzrasta we mnie głębokie przekonanie o tym, że posługa w kapelanii polskiej w Porto Alegre winna stać się priorytetem w duszpasterstwie polonijnym w Brazylii. Zapewnienie tamtejszej wspólnoty polonijnej obecności polskiego kapłana jest o wiele ważniejsze, aniżeli prowadzenie tradycyjnej parafii terytorialnej, w której spotykamy nawet liczną i dynamiczną grupę wiernych o polskich korzeniach etnicznych, ale już będącą w kolejnej generacji: czwartej, czy piątej... Taką parafię może spokojnie obsłużyć już miejscowy kapłan. Nie koniecznie pochodzący z Polski, czy polskiego pochodzenia.

W 1984 r. Prymas Polski Kard. Józef Glemp odwiedzał ośrodki polonijne w Brazylii i Argentynie. Po powrocie do kraju przygotował do wydania książkę, w której opisał swoje spostrzeżenia. Niech mi będzie wolno w końcowej części tego tekstu zacytować słowa ówczesnego Protektora Polonii: ... „Tam gdzie duszpasterstwo polskie jest słabe, słabnie także brazylijskie. Przy łada okazji pojawiają się

wyrzuty sumienia, a więc także usprawiedliwienia. Ksiądz mówi: 'Na polskich nabożeństwach ludzi coraz mniej'. Ludzie mówią: 'Księża nas nie przynaglają, nie przyciągają'. Aby mieć pełniejszy obraz polskiego życia religijnego w Brazylii i Argentynie, trzeba wspomnieć o „szaleńcach” sprawy polskiej. W większych skupiskach polonijnych, jak Kurytyba, Rio de Janeiro, São Paulo, Porto Alegre, wspólnoty polskie przy kościołach są bardzo żywe. Wystarczy popatrzeć na pracę ks. Stanisława Łobazy, salezjanina, w São Paulo, ks. Leona Lisiewicza, misjonarza w Porto Alegre, ks. Stefana Kfecińskiego, Brazylijczyka w Getúlio Vargas (*wymienieni przez kard. Józefa Glempa kapłani już nie żyją. W ich miejsce można wstawić oddanych Bogu i Polonii innych księży – przyp. autor*), i wielu innych, aby zrozumieć, do jakiego stopnia ofiary i poświęcenia może doprowadzić kapłana gorąca miłość Ojczyzny!¹⁹

Mija czas... Polonia Porto Alegre czeka na swojego duszpasterza!

¹ Zdzisław Malczewski TChr, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, Biblioteka Iberyjska: Warszawa 2010, s. 50.

² Tenże, *W służbie Kościoła i Polonii. Towarzystwo Chrystusowe: Funkcje społeczne i duszpasterskie w środowisku polonijnym w Ameryce Łacińskiej*, CESLA: Warszawa 1998, s. 63.

³ Stanisław Kłobukowski, *Wspomnienia z podróży po Brazylii, Argentynie, Paragwaju, Patagonii i Ziemi Ognistej*, Gazeta Handlowo-Geograficzna: Lwów 1898, s. 185-186; Zdzisław Malczewski TChr, *W służbie Kościoła i Polonii...* dz. cyt., s. 63.

⁴ Kazimierz Głuchowski, *Wśród pionierów polskich na Antypodach. Materiały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Instytut Naukowy do Badań Emigracji i Kolonizacji: Warszawa 1927, s. 17 i 19-21.

⁵ Tamże, s. 108.

⁶ Zdzisław Malczewski TChr, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”: Lublin 1995, s. 25 – 29.

⁷ **Ks. Jan Antoni PERES**, syn Hiszpana, Augusta Peres i Franciszki Hamerskiej. Urodził się 3 marca 1887 r. w Linha Azevedo Castro, Colônia Conde d'Eu (aktualnie: Garibaldi - RS). Studiował w Parcu Novo i Porto Alegre. 30 listopada 1911 r. przyjął święcenia kapłańskie. Prymicie odprawił 8 grudnia 1911 r. w Guarani das Missões (RS). Najpierw pełnił funkcję proboszcza w parafii w Mariana Pimentel, a następnie w Vista Alegre, gdzie podnosił poziom duchowy i materialny wiernych polskiego pochodzenia. Wspierał studentów i seminarzystów. Angażował nauczycieli do szkół, propagował prasę, czytelnictwo. Na plebanii w Vista Alegre zorganizował bibliotekę dla kolonistów. Pełnił funkcję duszpasterza objazdowego Polaków w archidiecezji Porto Alegre. Tak więc odwiedzał kolonie polskie w: São Luís da Casca, Ernesto Alves, Capoeiras (aktualnie: Nova Prata), Alfredo Chaves (aktualnie: Veranópolis), Santa Bárbara, Santa Teresa. W lutym 1929 r. zorganizował trzydniowy wiec polski w Vista Alegre. W 1930 r. został kanclerzem kurii arcybiskupiej w Porto Alegre. Urząd pełnił przez dwadzieścia lat. W tym samym okresie otaczał opieką duszpasterską Polaków zamieszkujących w stolicy stanu Rio Grande do Sul. Nabożeństwa dla Polaków odprawił w kościele św. Gerarda w Porto Alegre. Otrzymał godność prałata. Należał do wybitnych przedstawicieli duchowieństwa archidiecezji Porto Alegre. Zmarł 6 czerwca 1955 r. Zob. Z. Malczewski TChr, *W trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii*, Curitiba 2001, s. 165.

⁸ **Ks. Antoni BIAŁOWĄS**, urodził się 7 grudnia 1891 r. we wsi Łowce w rodzinie Kazimierza i Salomei z Walczaków. Święcenia kapłańskie przyjął 30 kwietnia 1916 r. Przez dwa lata był wikariuszem parafii

Rokitnica, przez następne dwa w parafii Tuligłowy, następnie przez pół roku był administratorem parafii Kobylany. Na początku 1921 r. został mianowany wikariuszem w Zmigrodzie Nowym. Dnia 15 września 1921 r. otrzymał zadanie zorganizowania parafii w Gdeszynie. Pracował tu nieco ponad rok i 28 listopada 1922 otrzymał nominację na administratora parafii Rzeplin, a w 1931 w parafii Surhów. W 1933 r. starał się o pozwolenie do posługi w Brazylii. Dalsze losy księdza są nieznane. Taką informację znalazłem w portalu parafii Gdeszyn.

<http://www.parafia-gdeszyn.pl> (6 VIII 2010 r.)

⁹ Ks. Lourenço Biernaski CM przedstawiając sylwetkę ks. Józefa Kielczewskiego CM wspomina o podziale między rodakami w Porto Alegre z powodu obecności ks. Marcina Kuszla z Polskiego Kościoła Narodowego, sięjącego podział i herezję. Lourenço Biernaski, *Quem foram, o que fizeram, esses Missionários...*, Curitiba 2003, s. 83; Zob. także: Archiwum autora. Pe. L. Biernaski CM „Porto Alegre/RS - Nossa Senhora do Monte Claro – 1937”, msp. Więcej na temat ks. Marcina Kuszla można znaleźć w mojej publikacji: *W służbie Kościoła i Polonii...*, dz. cyt., s. 180 – 183 (włącznie z przypisami).

¹⁰ **Ks. Józef KIELCZEWSKI**, syn Teofila i Apolonii z domu Wolańska, urodził się 17 grudnia 1902 w Łopienno pow. Wągrowiec. Przed wybraniem stanu duchownego, ukończył studia farmaceutyczne i jako żołnierz (sanitariusz) walczył w 1920 r. w szeregach Wojska Polskiego przeciw Rosji sowieckiej. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w Wyższym Seminarium wincentynów w Krakowie. 29 grudnia 1929 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1930 r. przybył do Brazylii. W pierwszych latach pracował jako wikariusz w parafiach w: Cruz Machado, Ivaí, Paraguaçu, Guarani das Missões. W latach 1937-1940 pełnił posługę wśród imigrantów polskich w Porto Alegre. Z kolei był proboszczem w: Guarani das Missões (1940-1944), Prudentópolis (1945-1948), São Mateus do Sul (1949-1952). Następnie, w latach 1953-1956, pełnił funkcję rektora domu centralnego księży wincentynów i kościoła pod wezwaniem św. Wincentego w Kurytybie. Kolejnymi miejscami posługi ks. Józefa Kielczewskiego były: Abranches (proboszcz: 1957 r.), Prudentópolis (proboszcz: 1958-1960), Itaiópolis (proboszcz: 1961-1967), Contenda (proboszcz: 1968-1970), Kurytyba (przełożony domu i proboszcz parafii św. Wincentego: 1971 r.). Po wylewie krwi do mózgu, wyłączył się z aktywnej pracy duszpasterskiej i zamieszkał kolejno w: Orleans, Contenda, Itaiópolis i domu centralnym księży wincentynów w Kurytybie. Zmarł 21 III 1973 r. Kurytybie. Zob.: Zdzisław Malczewski TChr, *W trosce nie tylko o rodaków ...*, dz. cyt., s. 131; Lourenço Biernaski, *Quem foram, o que fizeram...*, dz. cyt., s. 81-85.

¹¹ **Ks. Jan WRÓBEL CM**, syn Piotra i Franciszki z domu Skiba, urodził się 14 czerwca 1881 r. w Bogucicach, na Śląsku. Wstąpił do zgromadzenia misyjnego Księży wincentynów w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 3 maja 1908 r. z posługi biskupa Anatola Nowaka. Został wyznaczony do pracy duszpasterskiej wśród polskich emigrantów w Brazylii. 18 sierpnia 1908 r. przybył do Kurytyby. Pełnił posługę w: Abranches (1908 – 1911), Rio Claro do Sul (gdzie pracował przez 9 lat). Z kolei został przeniesiony do Guarani das Missões – RS, gdzie również spędził 9 pracowitych lat. W latach 1939 – 1956 był kapłanem wśród Polonii w Porto Alegre. Następnie w latach 1956 – 1967 przebywał w domu centralnym księży misjonarzy i pełnił funkcję proboszcza Polaków w parafii św. Wincentego. W parafii dał się poznać jako troskliwy duszpasterz swoich rodaków. Zmarł 28 września 1967 r. Jego ciało spoczywa na cmentarzu w kurytybskiej dzielnicy Abranches. Zob.: Lourenço Biernaski, *Quem foram, o que fizeram ...*, dz. cyt., s. 48 – 50.

¹² Ks. Jan Wróbel CM., „Szkic historyczny życia religijnego Polaków w Porto Alegre”, In: Kalendarz „Ludu” 1953, s. 115-117.

¹³ **Ks. Jan PITONÍ CM**, syn Jakuba i Bronisławy z domu Ustupski, urodził się 3 lutego 1909 r. w Kościelisku koło Zakopanego. 27 sierpnia 1925 r. wstąpił do zgromadzenia św. Wincentego a Paulo. Święcenia kapłańskie przyjął 10 września 1933 r. w Krakowie. 8 grudnia 1933 r. przybył do Brazylii. Pracował jako duszpasterz w parafiach księży Misjonarzy św. Wincentego (Alto Paraguaçu, Guarani das Missões, Ivai, Irati, Kurytyba, Porto Alegre). 16 września 1959 r. przyjął obywatelstwo brazylijskie. W latach 1962-72 pełnił funkcję rektora Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii. Żywo zajmował się życiem Polonii brazylijskiej. Pozostawił wiele opracowań na temat emigracji polskiej w Brazylii. W siedzibie księży misjonarzy św. Wincentego w Kurytybie zorganizował jedyne w swoim rodzaju archiwum Polonii brazylijskiej. Współpracował ze Studium Polonijnym Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Komitetem Badań Polonii Zagranicznej Polskiej Akademii Nauk. W 1974 r. powrócił do Polski. Odznaczony został krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski. Zob.: Zdzisław Malczewski TChR, *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, CESLA: Warszawa 2000, s. 68. Ks. Jan Pitoń CM zmarł 23 stycznia 2006 r. w Kościeliskach.

¹⁴ **Ks. Leon Piotr LISIEWICZ CM**, urodził się 5 czerwca 1928 r. w Zbąszyniu koło Nowego Tomyśla (ziemia poznańska). W 1947 r. wstąpił do zgromadzenia misyjnego księży wincentynów w Krakowie, gdzie studiował filozofię i teologię. Święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1953 r. przez posługę biskupa Franciszka Jopa. Od grudnia 1953 r. do czerwca 1958 r. Pełnił posługę kapłańską w Warszawie, jako katecheta w parafii Krzyża Świętego oraz kapelan szpitalny. 2 listopada 1958 r. przybył do Brazylii, aby realizować misję swojego zgromadzenia zakonnego. Początkowo, przez pierwsze 4 lata pracował w parafii Œrleans, położonej w dzielnicy Kurytyby. Zorganizował wśród dzieci grupę folkloru polskiego w Dom Pedro i Œrleans. 21 listopada 1962 r. został przeniesiony do Porto Alegre, gdzie przy kościele polskim Matki Boskiej Jasnogórskiej pełnił posługę kapłana wśród Polonii w stolicy Rio Grande do Sul. Zmarł po długim cierpieniu 22 stycznia 2010 r. o godz. 2,0 po północy w szpitalu w Porto Alegre w 82 roku życia. Rano ciało zostało przewiezione do kościoła polskiego Matki Boskiej Jasnogórskiej, gdzie pozostało wystawione do godz. 15,00. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej pogrzebowej przewodniczył biskup José Bohn - biskup pomocniczy archidiecezji Porto Alegre. Ze wspomnianym hierarchą koncelebrowali: ks. Dirceu Keller - przełożony prowincji księży wincentynów, ks. Hubert Sinka, ks. Ilson Hubner i kilku kapłanów diecezjalnych. Zob.: Ks. Lourenço Biernaski CM., „Odszedł Pasterz Polonii”, In: „Echo Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii”, Kurytyba, styczeń-luty 2010, nr 5 - 1/2010, s. 9 - 10.

¹⁵ Pe. Leon Piotr Lisiewicz CM., „Histórico da igreja Nossa Senhora do Monte Claro capelania dos poloneses - Porto Alegre”, In: Iprosul - Informativo da Província do Sul, Ano XXVIII - Nº 143 - julho/setembro 2002, s. 38-41.

¹⁶ Ks. Lourenço Biernaski CM., „Odszedł ...”, art. cyt., s. 10.

¹⁷ Pe. Lourenço Biernaski CM „Porto Alegre/RS ...”, art. cyt., s. 3.

¹⁸ „Echo Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii”, maj-czerwiec 2010, nr 7 - 3/2010, s. 8.

¹⁹ Józef Kardynał Glemp, *Kościół i Polonia*, Pallottinum: Poznań-Warszawa 1986

Ks. Zdzisław MALCZEWSKI TChR

Promocja polonijnych książek w Warszawie



W siedzibie Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie odbyła się 6 października br. promocja książek autorstwa przedstawicieli Polonii brazylijskiej: Tomasza Łychowskie-

go „*Moja droga na księżyc*” oraz mojego autorstwa „*Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta. 2007-2010*”. Wymienione książki wydane zostały w serii „Biblioteki Iberyjskiej” pod redakcją dra Jerzego Mazurka. Wydawcami są: Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.

Prezentacja miała miejsce w ogrodach Muzeum. To Muzeum jest szczególne nie tylko dla osób związanych z tym wszystkim, co ukazuje różnorodne bogactwo polskiej wsi i osób tam żyjących, pracujących. W przeszłości i teraźniejszości. Przed kilku laty Muzeum podjęło szczególną inicjatywę popierania, wydawania, organizowania promocji książek dotyczących problematyki Polonii brazylijskiej. Przecież ta dzisiejsza, nowoczesniejsza Polonia, wywodzi się w ponad 90% z polskiej imigracji chłopskiej. Polski chłop pozostawił niezatarte ślady swojej pracy w Brazylii. Także kolejne jego pokolenia dodawały do tego dorobku swoją pracę i swój dorobek. Konkretnym znakiem tego dorobku są również polonijne prace będące owocem kunsztu i wysiłku artystycznego, literackiego.

Wśród uczestników tego wydarzenia prezentującego dorobek literacki Polonii brazylijskiej byli obecni przedstawiciele inteligencji zajmujący się literaturą iberoamerykańską i polonijną, reprezentanci MSZ, dyplomaci (między innymi Jacek Such - konsul generalny RP w São Paulo), byli pracownicy polskich służb dyplomatycznych i konsularnych w Brazylii (Dariusz Dudziak - ostatni konsul generalny w Rio de Janeiro, Eugeniusz Noworyta - ambasador w Argentynie, Stanisław Pawliszewski - ambasador w Brazylii i aktualny prezes Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego w Warszawie), a także byli radcy Biura Handlowego Ambasady RP w Rio de Janeiro (Marian Karolczak, Waldemar Kluza będący także pierwszym konsulem generalnym w Rio de Janeiro), oraz liczne grono sympatyków i przyjaciół Polonii w tym kraju. Nie można pominąć obecności członków zasłużonego i aktywnego Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego im. Ruy Barbosy.

Już po oficjalnej części promocyjnej, podczas rozmów z obecnymi osobami, najwięcej sentymentu za Polonią brazylijską wzbudzili we mnie spotkani byli nasi dyplomaci oraz przedstawiciele korpusu konsularnego, z którymi miałem przywilej kontaktowania się i podejmowania różnej współpracy dla dobra Polonii w Brazylii. Podczas rozmów rodaków..., ileż wspomnień osób, miejsc, wydarzeń, uroczystości polonijnych, w których braliśmy wspólnie udział.

W uroczystości promocji naszych książek byli świadkami także przedstawiciele mediów zainteresowanych problematyką polonijną. Na prezentację przybyła także grupa polonijna z brazylijskiego, południowego stanu Rio Grande do Sul, która tego dnia przyleciała do Warszawy, aby uczestniczyć w forum kultury w Rzeszowie. Po oficjalnej części prezentacji książek miało miejsce spotkanie przy lampce wina i pieczonych kielbaskach. Wraz z Tomaszem Łychowskim udzieliliśmy jeszcze dłuższego wywiadu dla programu Polskiego Radia nadającego swoje audycje dla Polonii Zagranicznej.

Ogrody Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie ze swoją charakterystyczną sceną

ukazującą to co dawne, a zakotwiczone w teraźniejszości, wnoszą także odpowiedni klimat do spotkań, jakie tam się organizuje. Wspominałem wyżej o lampce wina, pieczonych kielbaskach. Nie można zapomnieć i o innych naszych, polskich wiktuałach... Ileż przejawów dyskrecji, dyspozycyjności osób w obsłudze uczestników promocji naszych książek. Jako stary emigrant, chcę wykrzyknąć z zachwytem: polski chleb, polskie jedzenie!!! Ileż w tym moim stwierdzeniu i zachwycie zawiera się tęsknoty także za tym, co polską kuchnię stanowi....., a za którą z szerokiej wody, wypowiadam z wielką nostalgią: „tęskno mi Panie!”

Kończąc tę refleksję pragnę stwierdzić nie po raz pierwszy i oby nie po raz ostatni: Polonia brazylijska jest dynamiczna! Ostatni okres jest tego najlepszym dowodem. Chociażby w organizowanych promocjach książek, które są owocem intelektu, pracy, szczególnych uczuć miłości i przywiązania ku polskości tu w oddalonej od Polski Brazylii. Także książek promowanych w różnych miastach Brazylii przez przedstawicieli społeczności polonijnej w tym kraju. Również książek powstałych tutaj w Brazylii, do której tyłu, tyłu naszych rodaków migrowało na przestrzeni ponad 140 lat, a które były prezentowane w tych dniach w odmładzającej się, piękniejącej i bogato wyglądającej naszej stolicy, Warszawie! Ks. Zdzisław

Konferencja Biografistyki Polonijnej

Warszawa, 13 października 2010 r.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie oraz Instytut Badań Biograficznych w Vaudricourt organizują w Olsztynie, w dniach 9-11 września 2011, roku Międzynarodową Konferencję Biografistyki Polonijnej. Organizatorzy pragną zaprosić na konferencję polskich prawników w świecie.

Polska Misja Katolicka w Brazylii wydaje czasopismo „Polonicus” poświęcone Polonii w tym kraju. Pismo wydawane jest w języku portugalskim. Pragniesz otrzymywać to czasopismo? Napisz do PMK! Nakład jest ograniczony ...

Konferencja posiada swoją stronę internetową:
<http://www.prawnicy2011.pl>.

Z Chrystusowym pozdrowieniem:

Ks. dr Zbigniew Kępa

Notariusz Kurii Polowej Wojska Polskiego

Adiunkt Wydziału Prawa i Administracji

Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu w Olsztynie

Rodzina z Polski poszukuje krewnych w Brazylii:

Fragment listu z Polski: „... Mam nadzieję, że poprzez Misję odnajdę część rodziny. Moja ciocia Teofila z domu **Klepuszewska** (rodzice: Marceli i Marcelina), urodzona około 1923 r. na Wołyniu około 1942 r. została wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec (zdjęcie obok pochodzi z tego okresu). Po wyzwoleniu w 1945 r. prawdopodobnie wyemigrowała z narzeczonym o nazwisku **Szkućnik** do Brazylii. Od tamtej pory wszelki ślad zginął. W 1946 r. rodzina Klepuszewskich z Wołynia przyjechała na Dolny Śląsk. Wrócił z wojny dziadek Marceli, który walczył



pod Monte Cassino. Jestem drugim pokoleniem, urodziłam się 10 lat po wojnie. Nie ma już na świecie Franciszka, najstarszego brata Teofili. Żyje brat Józef urodzony w 1935 r. Bardzo chcielibyśmy się dowiedzieć jakie były losy cioci Teofili. Jeżeli już odeszła z tego świata, to może miała dzieci, które chciałyby dowiedzieć się czegoś o rodzinie i korzeniach. Obecnie w Polsce powodzi nam się dobrze, nie szukamy wsparcia finansowego, posiadamy dobra materialne i jesteśmy zdrowi.... – Maria Dąbrowska.”

Jeżeli ktoś z Szanownych Czytelników „Echa PMK w Brazylii” spotkał się z podanymi w liście nazwiskami, to bardzo prosimy o kontakt z rektoratem PMK! Może uda nam się nawiązać kontakt rodzinie żyjącej w kraju z krewnymi w Brazylii!

*Masz ciekawą informację z życia swojej wspólnoty polonijnej lub misyjnej?
Napisz ... czekamy!*

Serdeczne podziękowanie i staropolskie Bóg zapłać składamy J. E. Ks. Arcybiskupowi Szczepanowi Wesółemu z Rzymu, jak również 2 Rodzinom z Polski za złożenie hojnego daru, dzięki któremu publikujemy obecny numer „Echa PMK w Brazylii”!

Biuletyn „Echo Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii” został przygotowany do druku w *Chatupniczej Oficynie Komputerowej ZM w Kurytybie*. Nakład 450 egz. PMK nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów autorskich. Zezwala się na dokonywanie przedruków pod warunkiem podawania źródła. Materiały do publikacji przysyłać na adres siedziby rektora PMK: Rua Gilherme Ihlenfeldt, 1037 - 82620-035 Curitiba – PR lub na adres elektroniczny: revista@polonicus.com.br; zdzislawm@msn.com www.tchr.org/pmkcuritiba